

prof. zw. dr hab. Franciszek Piontek, dr h.c.<sup>1</sup>

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej

## Wartości w gospodarowaniu potencjałem rozwojowym w procesie transformacji

### WPROWADZENIE

W literaturze ekonomicznej i z zakresu zarządzania wiele prac poświęcono procesowi polskiej transformacji. Na ogół charakteryzuje je podejście sektorowe, ukierunkowane przede wszystkim na procesy gospodarcze. Jest ono potrzebne, ale czy wystarczające? Bywa tak, że procesy transformacji analizowane są w oderwaniu od procesu globalizacji, a jeszcze częściej – od procesu tzw. budowy nowej cywilizacji [*Polska 2030...*, 2009]. O tej cywilizacji A. Toffler napisał, że będzie *prawdziwie humanitarną i najbardziej technologiczną* [Toffler, 1997, s. 45]. Wskazana dezintegracja i sektorowe traktowanie zachodzących procesów stały się dla nas wyzwaniem do podjęcia tematu niniejszego artykułu.

Celem jego jest zintegrowane ujęcie wyróżnionych obszarów (transformacja, proces globalizacji i budowa nowej cywilizacji) i pokazanie relacji zachodzących między zmianami w obszarze *budowa nowej cywilizacji* (nadbudowa) a *transformacja gospodarcza* i *proces globalizacji* (siły wytwórcze).

Dla naszych rozważań formułujemy hipotezę: *stosunek do szeroko rozumianych wartości* (będących konstytucją świata) *decydował i decyduje o integracji i dezintegracji procesów rozwojowych i o wykorzystaniu potencjału rozwojowego, także w procesie transformacji.*

Zakres przedmiotowy niniejszych rozważań wyznaczają dwie kategorie: wartości i potencjał rozwojowy, który z definicji obejmuje sfery strategiczne, mające istotne znaczenie dla rozwoju.

W tym ujęciu transformacja i proces globalizacji są sposobami (procedurami) kształtującymi relacje między wartościami a potencjałem rozwojowym.

Prezentowane w niniejszym artykule rozważania omówione zostaną w dwóch blokach tematycznych:

---

<sup>1</sup> Adres korespondencyjny: Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, ul. Zygmunta Ciepłaka 1c, 41-300 Dąbrowa Górnicza.

- wartości, ich rozumienie i funkcje w kształtowaniu rozwoju;
- wpływ deregulacji wartości na potencjał rozwojowy w procesie transformacji.

## 1. WARTOŚCI, ICH ROZUMIENIE I FUNKCJE W KSZTAŁTOWANIU ROZWOJU

Kategoria *wartości* nie jest definiowana jednoznacznie. W syntetycznym ujęciu można powiedzieć, że *Słownik języka polskiego* formułuje dwie definicje tego pojęcia:

- 1) „Cecha jakiejś rzeczy dająca się wyrazić równoważnikiem (np. pieniężnym)”
- 2) „Cecha lub zespół cech, właściwych danej osobie lub rzeczy, stanowiących o jej walorach [...] ważność, znaczenie kogoś, czegoś [*Słownik języka ...*, 1985].

W naszych rozważaniach nie podejmujemy próby uściślenia definicji kategorii *wartości* ani rozstrzygnięcia sporów definicyjnych. Przyjmujemy – zgodnie z drugim ujęciem – że *wartością jest cecha lub zespół cech, których nie można wyrazić równoważnikiem*, czyli nie można je zrelatywizować. A zatem mówimy o wartościach bezwzględnych.

Za F. Fukuyamą – który stwierdza w sposób jednoznaczny – przyjmujemy: „natura ludzka [...] wspólnie z religią definiuje [...] nasze podstawowe wartości” [Fukuyama, 2004, s. 20].

A za Ch. Delsol przyjmujemy, że w wymiarze realnym zbiór wartości jest hierarchicznie uporządkowany. U podstaw tej hierarchii znajdują się wartości elementarne, a na szczycie wartości nadrzędne. W wielu przypadkach zhierarchizowane wartości są względem siebie nierozłączne. „Logiczną i godną ubolewania konsekwencją ośmieszenia wartości duchowych [w tym religijnych – F.P.]” [Delsol, 2003, s. 158–219] jest – jak podkreśla Ch. Delsol – monopol pieniądza (równoważnik wartości). „Kiedy znikają uniwersalne wartości i sens życia zbiorowego [...]. Cel ekonomiczny staje się podstawowy [...] nie znajduje konkurencji [wartości – F.P.]” [tamże, s. 150–151].

Kategoria rozwój należy do kategorii podstawowych. Ekonomia jako nauka szczegółowa nie może definiować kategorii *rozwój*. Kategorii *rozwój* nie można ograniczać i zawęzać do zharmonizowanego wzrostu gospodarczego, do dobrobytu ani do innowacyjności. Rozwój musi służyć człowiekowi i spełniać kryteria, które określa *konstytucja świata*, czyli szeroko rozumiane (niezrelatywizowane) wartości.

Przechodząc do syntetycznej charakterystyki podzbiorów stanowiących *konstytucję świata*, stwierdzić należy:

- *Aksjomaty* to twierdzenia oczywiste, których prawdziwości nie potrzeba udowadniać. Można je fakultatywnie przyjąć lub odrzucić. Pamiętać jednak należy, że przynajmniej niektóre aksjomaty są niezmiennie i obowiązują powszechnie (np. zasada pierwsza – sprzeczności), i że skutki odrzucenia aksjomatów, prawa naturalnego i wartości przekładają się na wymierne efekty

materialne. To, że nie uwzględnia się ich w rachunku ekonomicznym, nie oznacza, że nie trzeba za nie zapłacić. Do aksjomatów przykładowo zalicza się:

- twierdzenie, że coś nie może być równocześnie prawdą i fałszem, dobrem i złem – zasada sprzeczności, którą Arystoteles traktuje jako zasadę pierwszą, a G.W. Leibnitz zalicza do podstawowych zasad wszelkiego poznania rozumowego;
- zasada racji dostatecznej;
- zasada najwyższej pewności;
- ontologiczna zasada *a posse ad esse non est illatio* – od możliwości do bytu nie ma przełożenia (nie każda możliwość staje się bytem);
- zasada metodologiczna: *pars contra totum* – część zamiast całości (ostrzega przed logicznymi błędami);
- zasada logiczna: *bene intelligit, qui bene distinguit* – dobrze rozumie, kto dobrze rozróżnia;
- zasada etyczna: *quid est causa causae, est causa causati* – co jest przyczyną przyczyny, jest przyczyną skutku [F. Piontek, B. Piontek, 2010, s. 391].

Przykładowo wymienione aksjomaty – w praktyce – mogą być nie tylko nieakceptowane, ale także w różny sposób interpretowane. Współcześnie do ich interpretacji wykorzystywane są: *globalistyczna zasada deregulacji* i *darwinowska zasada ewolucji* (ukierunkowana na totalizację świadomości – drugi etap ewolucji), co prowadzi do *dyktatury relatywizmu* [de Mattei, 2009, s. 44].

Przechodząc do refleksji nad *prawem naturalnym* dokonać należy kluczowego rozróżnienia między *prawem natury* a *prawem naturalnym*. *Prawo natury* to zasady wynikające z natury człowieka (potwierdzone osiągnięciami cywilizacyjnymi). Prowadzą one do tworzenia uporządkowanej wspólnoty (zasady: człowiek najwyższą wartością w świecie przyrody, prawo do równości, wolności, własności, prawo do pracy, prawo do prawdy, do zaspokojenia potrzeb – przynajmniej tych podstawowych). Z kolei *prawo naturalne* to nakazy odczytywane i formułowane przez rozum – z prawa natury. Ogólnie stwierdzić możemy, że w formie skodyfikowanej, wymienia je *Dekalog* – niebędący tożsamy z żadną religią (jak się go czasem usiłuje komentować) – który, zapewniając uniwersalny ład społeczny i strukturalny, tworzy fundamenty dla (wszystkich) religii, dla ich istnienia i rozwoju. Wymienione podzbiory: *prawo natury* i *prawo naturalne* nie są w pełni rozłączne. Prawa natury i prawo naturalne – podobnie jak podstawowe aksjomaty – są niezmiennie i obowiążają powszechnie. Są fundamentem dla prawa stanowionego.

W literaturze zbiór stanowiący *wartości (sensu stricto)* nie jest identyfikowany i omawiany w sposób zadowalający. Traktuje się go albo agregatowo z pominięciem struktury, albo wskazując jedynie na jego pojedyncze elementy. Bardziej szczegółowym podejściem do zbioru wartości legitymują się teologia, filozofia, psychologia i socjologia, jednak pozostaje pytaniem, jak rozumieją *wartości* oraz w jaki sposób przekłada się to na teorię i praktykę zarządzania rozwojem, a w tym gospodarką. Jak wskazano wyżej w tekście, aksjomaty i prawo

naturalne nie są jedynymi źródłami (kryteriami) określającymi elementy zbioru wartości. Ich źródłem jest również religia. A zatem mamy wartości naturalne i wartości umocowane w religii.

Do szeroko rozumianego zbioru wartości zaliczyć należy:

- dotyczące transcendentnych relacji człowieka (w tym wartości religijne);
- związane z godnością osoby ludzkiej i stanowiące o integracji bio-psycho-duchowej człowieka [Hvozdk, 2001, s. 1];
- wynikające z prawa natury, a dotyczące prawa do życia, zdrowia, rodziny, wolności, wychowania, pracy, bezpieczeństwa, odpoczynku, własności, godnych warunków życia, godziwej zapłaty za pracę, prawa do naturalnej śmierci;
- dotyczące unormowań moralnych; Farzin Davachi do zbioru tych wartości zalicza: prawość, prawdomówność, godność, zaufanie, łagodność, szacunek do samego siebie i innych, uprzejmość, poczucie piękna, odwagę, współpracę, sprawiedliwość, jedność, czystość, lojalność, szczodrość, służbę innym, wytrwałość, dążenie do doskonałości itp.<sup>2</sup> Wartości te umożliwiają podejmowanie moralnych decyzji i postępowanie zgodnie z nimi;
- wynikające z aksjomatów (por. powyżej);
- zachowanie właściwych proporcji między naukami podstawowymi a stosowanymi, ogólnymi a szczegółowymi, humanistycznymi a przyrodniczymi i technicznymi.
- przekazywane przez tradycję – w tym zwyczaje, związane z dobrymi praktykami, także religijnymi;
- budowanie tożsamości umocowanej w dobrze rozumianej nauce historii;
- przekazywanie mądrości ludowej, także zawartej w przysłowiach;
- uznawane wzorce osobowe, godne naśladowania autorytety;
- związane z tożsamością rodzinną, lokalną i narodową;
- dotyczące kultury materialnej oraz wszystkie wartości ekonomiczne, które są dziełem rąk ludzkich, ludzkiej przedsiębiorczości i ludzkiego umysłu;
- prawo do kształtowania świadomości zintegrowanej, obejmującej wszystkie sfery życia człowieka w wymiarze realnym i duchowym, w tym także religijnym [F. Piontek, Nowak, 2004, s. 14].

O prezentowanym w ujęciu syntetycznym i z pewnym uproszczeniem zbiorze wartości możemy powiedzieć, że:

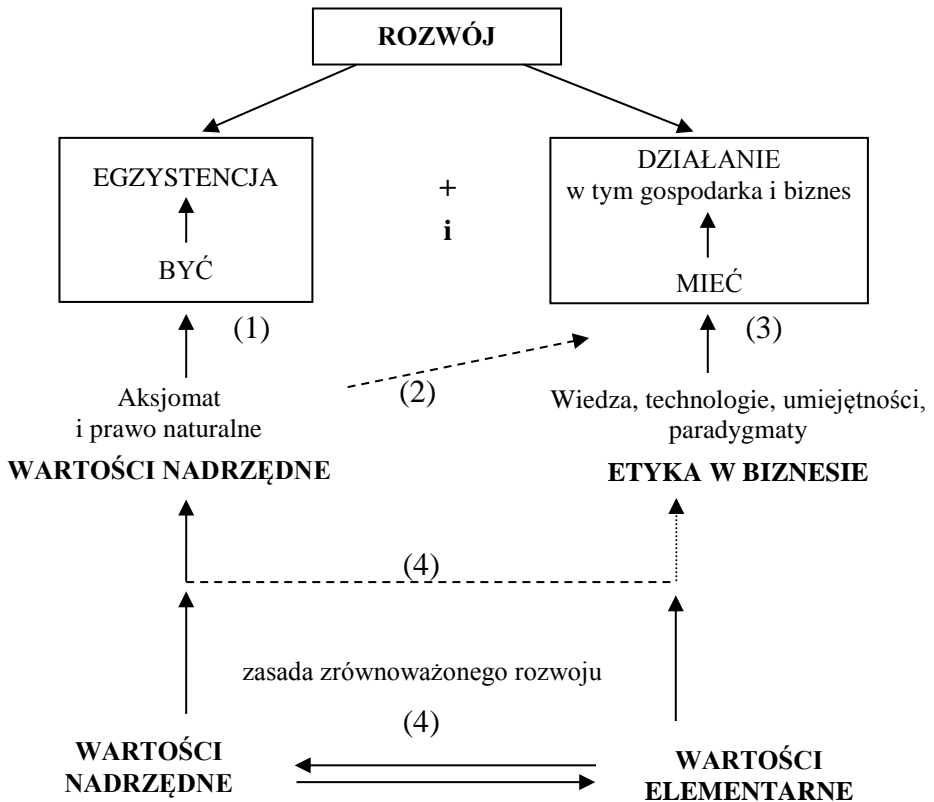
- zawiera zróżnicowaną strukturę rodzajową wartości: materialne, duchowe, naturalne, religijne;
- zawiera wartości wyższego rzędu i wartości elementarne;
- hierarchiczne uporządkowanie elementów tego zbioru nie jest przedmiotem niniejszego artykułu;
- zwrócić jednak należy uwagę, że zbiory wartości naturalnych i religijnych nie są rozłączne. Tezę taką potwierdza porównanie wartości, które wymienia prof. F.

---

<sup>2</sup> Z prof. Farzin'em Davachi (amerykańskim lekarzem, specjalistą ds. HIV/AIDS) rozmawiała Ewa Jodłowska, „Rzeczpospolita – Magazyn” 2001, nr 36.

Dawachi z wartościami, które wymienia dokument religijny: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie, wiara, skromność, wstrzeźliwość, czystość<sup>3</sup>. Z tego powodu można twierdzić, że zanegowanie tych podzbiorów wartości (naturalnych i religijnych) skutkuje deregulacją *konstytucji świata*. A budowa nowej cywilizacji *prawdziwie humanitarnej i najbardziej technologicznej* wymaga precyzyjnego zdefiniowania.

Miejsce i funkcje kategorii *wartości* w kształtowaniu rozwoju można zilustrować, prezentując kategorię *rozwój* w ujęciu strukturalnym (rys. 1).



**Rys. 1. Rozwój w ujęciu strukturalnym**

Uwaga: w prezentowany model wpisano również cytowane stwierdzenie F. Fukuyamy – dotyczące przesłanek, które kształtują nasze wartości – oraz przyjęty przez Ch. Delsol podział wartości na nadrzędne i elementarne [Delsol, 2003, s. 147–164]; wynika to z rozważań prezentowanych przez autorkę.

Źródło: opracowanie własne na podstawie rys. 1 w: [F. Piontek, B. Piontek, 2007/2008].

<sup>3</sup> *Pismo św. Starego i Nowego Testamentu, w szczególności Dzieje Apostolskie i Listy. Biblia Tysiąclecia, Pallottinum, Poznań–Warszawa 1988.*

Graficzne ujęcie rozwoju (rys. 1) pozwala ukazać cztery podstawowe kwestie:

1) aksjomaty, prawo naturalne i wartości (zwłaszcza te wyższego rzędu) ochraniają egzystencję, istnienie człowieka (1) i kontrolują jego działanie, określają także podstawy etyki w biznesie (2);

2) umiejętności, wiedza, technologie i paradygmaty umożliwiają i motywują człowieka do działania (3) oraz zapewnienia materialnego dobrobytu, a także do rozwoju kultury. Do podejmowania wielorakich działań, nie tylko o charakterze religijnym, motywują człowieka również wartości (w tym religijne) niższego rzędu, elementarne; one także artykułowane są w normach postępowania w etyce w biznesie (3), której proces transformacji wyznaczył drugorzędne miejsce (co dokumentują różne, podejmowane inicjatywy);

3) zasada zrównoważonego rozwoju, która jest aksjomatem, reguluje relacje między egzystencją i działaniem (4). Tę relację również kształtują i wzmacniają zaznaczone na rys. 1 wartości nadrzędne i elementarne, silnie ze sobą powiązane (4). W zasadzie tej umocowanie znajdują również normy postępowania – składowe etyki w biznesie [Szołtysek, 2003, s. 287];

4) negowanie w procesie budowy nowej cywilizacji aksjomatów, prawa naturalnego i wartości doprowadziło do ich zastępowania przez paradygmaty. To modele, twierdzenia będące efektem osiągnięć naukowych (a obecnie nie tylko naukowych). Nie kwestionujemy ich znaczenia, jednak często bywa, że przywiązanie do określonych paradygmatów staje się ważniejsze od uczciwości intelektualnej [Barbour, 1984, s. 191]. Takiej praktyce winny przeciwdziałać aksjomaty, prawo naturalne i wartości oraz nauka i religia. Wśród paradygmatów wymienić możemy: maksymalizację zysku za wszelką cenę, wolny rynek, tzw. wolną konkurencję, reguły technologiczne [Kelly, 2001, s. 155–156], których prawdziwość w wielu przypadkach – wymaga udowodnienia, a które standaryzują – często w niewłaściwy sposób – myślenie i działanie człowieka, determinują jego egzystencjalne wybory i podporządkowują – w sposób dobrowolny – jego losy procesom globalizacji i transformacji oraz budowaniu nowej cywilizacji. Można powiedzieć, że gospodarka zawsze była oparta na wiedzy, a obecnie oznacza to gospodarkę opartą na paradygmatach.

Kategoria *rozwój* w wymiarze realnym urzeczywistniana jest w koncepcjach rozwoju. Na obecnym etapie głoszone są trzy koncepcje rozwoju: rozwój zrównoważony i trwały, proces globalizacji i ekorozwój.

W odniesieniu do kategorii *rozwój zrównoważony i trwały* stwierdzić należy, że kategoria ta występuje jako:

- *zasada zrównoważonego rozwoju* – wówczas pełni funkcje kryterialne;
- *koncepcja zrównoważonego rozwoju*.

*Zasada zrównoważonego rozwoju* oznacza, że jeden kapitał (podmiot) nie może rozwijać się kosztem drugiego (lub pozostałych). W Polsce zasada ta ma charakter ustrojowy (art. 5 Konstytucji RP) i m.in. reguluje zasady konkurencji (tzw. wolnej), a zatem powinna mieć znaczenie dla transformacji gospodarki.

Istotą *konceptji rozwój zrównoważony i trwały* jest: „zapewnienie trwałej poprawy jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń, poprzez kształtowanie właściwych proporcji między trzema rodzajami kapitału: ekonomicznym, ludzkim i przyrodniczym”. Tak sformułowana definicja jest adekwatna do tej zawartej w art. 20 Konstytucji RP, która określa *rozwój zrównoważony* od strony funkcjonalnej – „społeczna gospodarka rynkowa”. Polega ona na połączeniu zasady „wolności na rynku z zasadą równości społecznej” [por. Pysz, 2008, s. 17], co z kolei może zapewnić zrównoważenie w procesie rozwoju, a w tym transformacji gospodarki.

Pomijając dyskusję wokół kategorii *globalizacja, globalność oraz proces globalizacji*, za H.P. Martinem i H. Schumannem *proces globalizacji* definiujemy obrazowo, jako: „rosnącą z dnia na dzień rzekę wolnego kapitału” [Martin, Schumann, 1999, s. 59] – „strumień bezpieczeństwa pieniędzy” [Solomon, 2000, s. 38, 39, 41, 628, 630, 642]. Wspomniana „rzeka wolnego kapitału”, *plynąc* po świecie, może urzeczywistniać swój – sprzeczny z aksjomatami, prawem naturalnym i wartościami – przyjęty priorytet (paradygmat), tj. zysk za wszelką cenę, co stwarza określone uwarunkowania (a nawet bariery) dla przestrzegania *konstytucji świata* w procesach globalizacji i transformacji<sup>4</sup>.

Z kolei *ekorozwój* możemy zdefiniować jako koncepcję wskazującą na nadrzędność kapitału przyrodniczego, ukierunkowaną na równoważne *wpisanie* tego kapitału w procesy wzrostu gospodarczego i gospodarowania [B. Piontek, F. Piontek, 1997, s. 7–22]. W literaturze i w praktyce zdarza się, że *ekorozwój* błędnie utożsamiany jest z rozwojem zrównoważonym i trwałym (pojęcia te bywają stosowane zamiennie). Z drugiej strony proces globalizacji usiłuje podporządkować ochronę kapitału przyrodniczego, tzw. wolnemu rynkowi i maksymalizacji zysku za wszelką cenę.

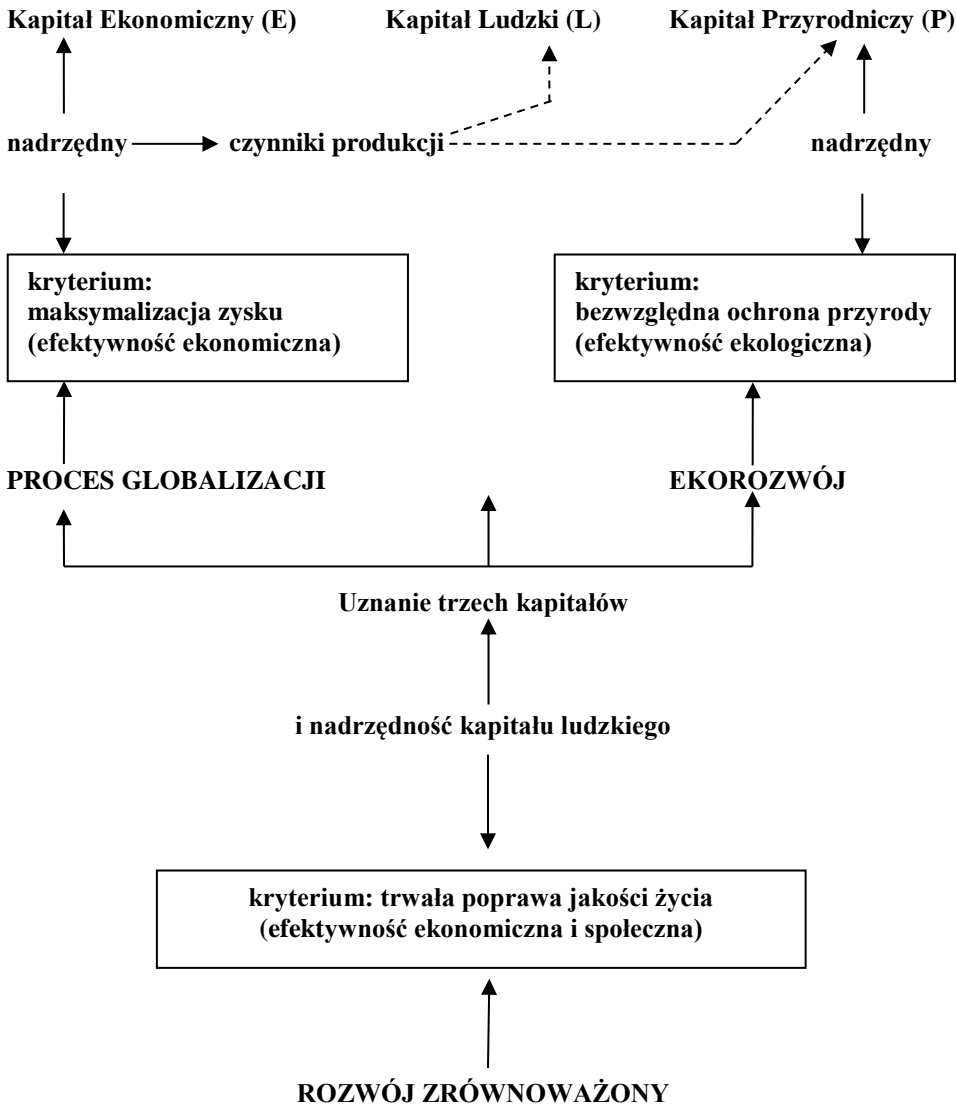
Stosunek współczesnych koncepcji rozwoju do trzech kapitałów: ekonomicznego (E), ludzkiego (L) i przyrodniczego (P) – ilustruje rys. 2.

Współczesne koncepcje rozwoju (*rozwój zrównoważony i trwały, proces globalizacji i ekorozwój*) na wejściu dywersyfikuje ich stosunek do:

- istnienia i działania (*proces globalizacji* → działanie; *ekorozwój* → istnienie; *rozwój zrównoważony i trwały* → istnienie i działanie);
- aksjomatów i prawa naturalnego (*rozwój zrównoważony i trwały oraz ekorozwój* → aksjomaty, prawo naturalne, wartości, a w określonym zakresie paradygmaty; *proces globalizacji* → wyłącznie paradygmaty);
- wartości – (*rozwój zrównoważony i trwały, ekorozwój* → do tych wynikających z aksjomatów i prawa naturalnego oraz do wartości religijnych);

<sup>4</sup> Transformację definiujemy opisowo jako przekształcanie struktur, które obejmuje zlikwidowanie instytucji i mechanizmów systemu realnego socjalizmu [...] tworzenie instytucji umożliwiających działanie regulacji rynkowych i objęcie tą regulacją trzech kapitałów (E, L, P). Na podstawie: [Polityka gospodarcza, 2000, s. 201].

- trzech rodzajów kapitału (ekonomicznego, ludzkiego i przyrodniczego) por. rys. 2 (proces globalizacji → kapitał ekonomiczny; ekorozwój → kapitał przyrodniczy; rozwój zrównoważony i trwały → kapitał ekonomiczny, ludzki i przyrodniczy, nadrzędność kapitału ludzkiego).



**Rys. 2. Relacja do trzech kapitałów (E, L, P)**  
– podstawą dywersyfikacji współczesnych koncepcji rozwoju

Źródło: [F. Piontek, B. Piontek, 2014, s. 50].



Ukształtowana i zdywersyfikowana w ten sposób relacyjność współczesnych koncepcji rozwoju, skryształizowana i uwarunkowana została w odmiennych filozofiach, leżących u ich podstaw:

- rozwój zrównoważony i trwały w Europie ma swoje źródła w filozofii greckiej i w liberalizmie (w wolności osadzonej, w prawie) oraz w wartościach judeo-chrześcijańskich;
- proces globalizacji – w ideologii neoliberalnej (por. rys. 3).

**NEOLIBERALIZM = LIBERALIZM WŁADZY + NIHILIZM =  
CENTRALNE WARTOŚCI CYWILIZACJI + DEWIACJE SPOWODOWANE  
NEGACJĄ AKSJOLOMATÓW I PRAWA NATURALNEGO ORAZ WAR-  
TOŚCI, KTÓRE PRZEKŁADAJĄ SIĘ NA DEWIACJE W OBSZARACH  
GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH**

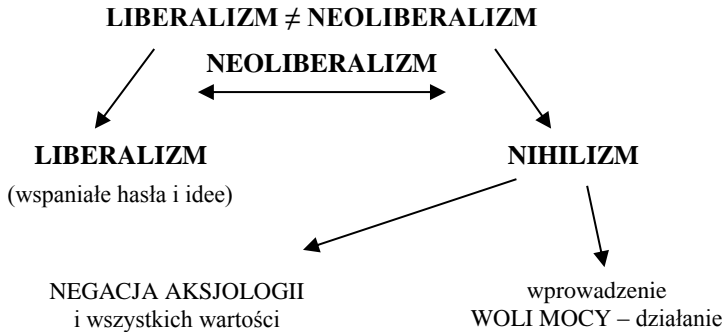
Należy jednoznacznie wskazać, że błędne jest zamienne używanie pojęć *liberalizm* i *neoliberalizm*. Kategoria *liberalizm* w ujęciu neoliberalnym jest silnie wypaczona, pozbawiona swoich pierwotnych znaczeń i wartości.

O znaczeniu zasad i norm należących do zbiorów tworzących *konstytucję świata* mogą świadczyć i świadczą następujące racje:

- odwoływanie się przedstawicieli ekonomii klasycznej, np. A. Smitha [2007], D. Ricardo [1957] – do prawa naturalnego;
- wskazywanie w polityce gospodarczej na reguły powszechnego postępowania jako normy wyznaczające i weryfikujące procedury postępowania: J. Tinbergen wymienia cztery podzbiory tych reguł: 1) naturalne; 2) psychologiczne (bodźce, normy postępowania); 3) techniczne i 4) instytucjonalne [Tinbergen, 1957, s. 27–28], a P. Sulmicki [1973, s. 59–64] wyróżnia reguły podstawowe i instytucjonalne;
- odmiennosc w zagospodarowywaniu obszarów gospodarczych, co widoczne jest na przykładzie prawa własności (w tym uwłaszczenia). Tam, gdzie upodmiotowiona jest własność środków produkcji, tam właściciele tych środków „stoją” na straży popytu. Od popytu – o czym wiedzą – zależy ich przetrwanie, zatrudnienie, kształcenie, innowacje i przedsiębiorczość. Tam, gdzie nie ma upodmiotowionej własności środków produkcji, tam człowiek staje się konsumentem, któremu – w znacznym stopniu – obojętne jest, z którego kontynentu dostarcza się jemu środków konsumpcji. Bezpośrednio i pośrednio rozwiązania takie decydowały i decydują o tym, w jaki sposób urzeczywistniany jest proces globalizacji i transformacji polskiej gospodarki;
- dokument historyczny, dekret Antiocha IV Epifanesa (175-134 przed Chrystusem), cytowany w Pierwszej Księdze Machabejskiej (1Mch 1,41-50),

zawierający następujące wskazania dla państwa, do którego autor włączył już inne narody – wśród nich Izraela (1Mch 1,1-40):

- wszyscy mają być jednym narodem;
- każdy ma zarzucić swoje obyczaje [a zatem swoje wartości – F.P.].



WOLĘ MOCY umożliwiają:

1. umiejętności
2. technologie
3. wiedza
4. paradygmaty

WOLA MOCY przejawia się w:

1. wojnie
2. terroryzmie (decydowanie o życiu)
3. orzekaniu o tym co dobre i złe, co prawdą, a co fałszem
4. demolatrii
5. w eksperymentach przekraczających określone granice
6. zawłaszczaniu świadomości i sterowaniu wyborami
7. w ogromnym bogactwie niewielu
8. w przerzucaniu kosztów środowiskowych i społecznych na społeczeństwa

### Rys. 3. Kategoria NEOLIBERALIZM w ujęciu graficznym

Źródło: opracowanie własne, por. także [Tatarkiewicz, 1958, s. 222–224 i 226; Kunzmann, Burkard, Wiedmann, 1999, s. 179].

Dekret uzupełnia pisemnie rozporządzenie wykonawcze, zawierające szczegółowe wskazania<sup>5</sup>.

Współczesne społeczeństwa – przynajmniej w minimalnym zakresie i w sposób formalny – zabezpieczają się przed fakultatywnym traktowaniem aksjo-

<sup>5</sup> Pismo św. Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia...

matów, prawa naturalnego i wartości. Czynią to za pomocą ustaw zasadniczych, jakimi są konstytucje. Określają one zasady ustroju politycznego i społeczno-gospodarczego państwa, strukturę i kompetencje naczelnych organów władzy oraz podstawowe prawa i obowiązki obywateli. Można powiedzieć, że konstytucja jest podstawą ładu strukturalnego we wszystkich obszarach funkcjonowania państwa i społeczeństwa. W Polsce rozwój zrównoważony i trwały wpisany jest w Konstytucję jako zasada (art. 5 Konstytucji RP) i jako koncepcji (art. 20 Konstytucji RP). Fakt ten przesądza, jaka koncepcja rozwoju powinna być w Polsce wdrażana i realizowana, a w tym jak powinien przebiegać proces transformacji. Zachodzą jednak okoliczności, które decydują o słabym urzeczywistnianiu zapisów konstytucyjnych w życiu, nauce i edukacji, a także w gospodarce:

- 1) brak aktów wykonawczych do zapisów w Konstytucji RP, które w sposób skuteczny zabezpieczyłyby przestrzeganie aksjomatów, prawa naturalnego i wartości, a w tym zasady i koncepcji rozwoju zrównoważonego i trwałego. To ma znaczenie dla procesów globalizacji i transformacji;
- 2) postawy uczonych, nauczycieli i środków masowego przekazu, którzy odpowiadają za kształtowanie *świadomości społecznej*, taktowanej jako towar ekonomiczny i deficytowy.
- 3) tworzenie i upowszechnianie *dyktatury relatywizmu* [por. de Mattei, 2009, s. 44];
- 4) tworzenie i akceptowanie procedur, związanych np. z zasilaniem finansowym (zwłaszcza zewnętrznym), podporządkowanych inżynierii finansowej, a także niekontrolowanie zgodności tych procedur z zapisami konstytucyjnymi. Powoduje to, że zapisy konstytucyjne stają się martwe, a gospodarka i biznes rządzą się prawami tzw. wolnego rynku, bezwzględnym prawem maksymalizacji zysku. To pozwala nie dostrzegać zapisów zawartych w Konstytucji RP;
- 5) zmiana poglądu na same konstytucje, co w połowie XX wieku spowodowało, że kategoria *stacycznej konstytucji* (np. w USA) została zastąpiona kategorią *konstytucji żyjącej* [Scalia, 2009].

Wniosek wynikający z rozważań zawartych w punkcie pierwszym niniejszego artykułu jest następujący:

- wpływ procesu budowy nowej cywilizacji na deregulację *konstytucji świata* (aksjomatów, prawa naturalnego i wartości) jest wysoce skuteczny;
- badanie tego wpływu na zagospodarowanie potencjału rozwojowego Polski – w procesie transformacji – jest wysoce uzasadnione.

## 2. WPŁYW DEREGULACJI WARTOŚCI NA POTENCJAŁ ROZWOJOWY W PROCESIE TRANSFORMACJI

Szeroko rozumiane *wartości* – jak zaznaczono w punkcie pierwszym niniejszego artykułu – stanowią *konstytucję świata* i fundamenty ładu strukturalnego. Jednym ze sposobów deregulacji wartości jest zastępowanie ich paradygmatami.

*Potencjał rozwojowy* z definicji ma charakter strategiczny i nie pozostaje bez znaczenia dla suwerenności gospodarczej każdego państwa, w tym Polski.

Ocenę wpływu deregulacji wartości na gospodarowanie potencjałem rozwojowym w procesie transformacji – w Polsce – prezentujemy na przykładzie:

- wybranych składowych potencjału rozwojowego (strategicznego);
- zastosowanych do tych składowych – w procesie transformacji – paradygmatów.

W naszych rozważaniach refleksją obejmujemy siedem obszarów strategicznych (składowych potencjału rozwojowego): górnictwo i energetykę, rolnictwo, kapitał ludzki, naukę, zdrowie, technologie i popyt. Poprawność merytoryczną doboru tych składowych potencjału rozwojowego potwierdzają zarówno przedstawiciele polityki gospodarczej [Sulmicki, 1969, s. 12, 15–20], jak i przedstawiciele nauki o środowisku [Fischer, 1981, s. 1]. Wspólne cechy tych składowych są dwie: 1) decydują o dalszym rozwoju w horyzoncie perspektywicznym i 2) decydują o jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń.

## 2.1. OCENA PROCESÓW TRANSFORMACJI I RESTRUKTURYZACJI NA PRZYKŁADZIE BRANŻY GÓRNICZO-ENERGETYCZNEJ

**ZASTOSOWANE PARADYGMATY: udostępnienie rynków (popytu) Europy Środkowej i Wschodniej, a w tym rynków paliwowych; podporządkowanie surowców strategicznych tzw. wolnemu rynkowi; reguła powszechnej decentralizacji na usługach zmiany struktur organizacyjnych kopalń i tworzenia kopalń „trwale nierentownych”; likwidacja górnictwa w imię szkód ekologicznych; górnictwo (i rolnictwo) w Polsce – gałęzie schyłkowe**

Podjmując niniejszą kwestię, należy odpowiedzieć na dwa podstawowe pytania:

- 1) Czy w Polsce węgiel pozostanie produktem strategicznym?
- 2) Czy w procesach transformacji i restrukturyzacji branż górniczej i energetycznej uwzględniono fakt, że mają one charakter strategiczny oraz istotne znaczenie dla suwerenności gospodarczej Polski?

Do sformułowania pierwszego pytania upoważnia zapis w projekcie dokumentu rządowego *Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (KPZK 2030)*, w którym górnictwo i rolnictwo są zaliczone do gałęzi schyłkowych [*Koncepcja Przestrzennego...*, 2012, s. 27 i 60]. Aby ocenić zasadność i poprawność zadeklarowanych zamierzeń, artykułowanych w oparciu o przyjęte paradygmaty, oraz udzielić merytorycznie poprawnej odpowiedzi w tej kwestii, należy uwzględnić następujące uwarunkowania:

- ograniczona na terenie Polski infrastruktura dla dostarczania innych paliw;
- warunki klimatyczne i związany z nimi popyt na węgiel (w Unii Europejskiej 40% energii wytwarzanej jest z węgla);

- dysponenci innych paliw, a w tym uranu, intensywnie poszukujący dla siebie rynków zbytu;

- pojawiające się w czasopismach biznesowych [Jochem, 2010] opinie, że węgiel należy do paliw najtańszych i najbezpieczniejszych oraz łatwo dostępnych. Polski i śląski węgiel jest wprawdzie głębiny i koszt jego eksploatacji jest relatywnie wysoki, ale jest to jeden z najlepszych rodzajów węgla, o wysokiej energetyczności;

- prof. Robert Gwiazdowski, prezydent Centrum im. Adama Smitha, wypowiadając się o walce Komisji Europejskiej z globalnym ociepleniem zwrócił uwagę, że plan aukcyjnej sprzedaży praw do emisji CO<sub>2</sub> jest wymysłem, generującym wiele nadużyć. Gwiazdowski zauważył również, że w Europie emituje się zaledwie 15% światowego CO<sub>2</sub>, a zatem redukcja emisji o 20% oznacza zmniejszenie emisji światowej tylko o 3% (granica błędu statystycznego) [Gwiazdowski, 2012, s. 11]. Jakim kosztem społecznym i gospodarczym emisja zostanie ograniczona oraz kto będzie adresatem tych kosztów? Czy nauka te dylematy uświadamia?

- jaka jest zasadność zastępowania węgla tzw. zieloną energią i czy może ona być konkurencyjna? Koszty pozyskiwania tzw. zielonej energii są zróżnicowane i nie wydają się być konkurencyjne. Owszem, energia zielona może być i powinna być uzupełnieniem, ale nie alternatywą dla energetyki zawodowej (przykładowo na wytworzenie określonej ilości traktowanej jako 100% energii z biomasy, zużywa się od 125% do 138% energii tradycyjnej);

- w roku 2013 Greenpeace opublikował ekspercki raport *Węgiel zabija. Analiza kosztów zdrowotnych emisji zanieczyszczeń z polskiego sektora energetycznego* [*Węgiel zabija...*, 2013]. Publikacja została przygotowana w oparciu o wyniki badań naukowych Instytutu Ekonomii Energetyki i Racjonalnego Wykorzystania Energii na Uniwersytecie w Stuttgarcie. Nie podejmując polemiki z treścią raportu, stwierdzić należy, że logicznie i merytorycznie bardziej uzasadnione byłoby uprzednie zajęcie się łańcuchem pokarmowym i wpływem chemizowanej żywności na życie i zdrowie człowieka. Czy nauka podejmuje wyzwania wynikające z tego raportu?

Z rozważań nad pierwszym z postawionych pytań wynikają następujące wnioski:

- 1) na obecnym etapie dywersyfikacja paliw w Polsce jest bezwzględnie potrzebna. Kto ma jej dokonać (Czy wolny rynek?) i w imieniu kogo ma być przeprowadzona?
- 2) aktualnie górnictwo wymaga dofinansowania i kontroli społecznej nad wydatkowaniem pieniędzy. Jeśli przyjąć, że środków zadaniowych nie będzie, to konieczna staje się odpowiedź na kolejne pytania:
  - czy posiadamy i będziemy posiadać środki na przebudowę infrastruktury i przygotowanie jej do stosowania innych paliw?
  - czy są i będą fundusze na sukcesywny zakup innych paliw, w tym składników do ich produkcji?

- czy Polska ma możliwość eksploatacji własnych nie-węglowych paliw?

3) obiektywne uwarunkowania powodują, że węgiel w Polsce nadal pozostanie surowcem strategicznym i nie może być marginalizowany. Czy będzie to polski, śląski węgiel?

Odpowiadając na drugie pytanie – Czy w procesach transformacji i restrukturyzacji branż górniczej i energetycznej liczono się z faktem, że mają one charakter strategiczny (są składową potencjału rozwojowego) i mają znaczenie dla suwerenności gospodarczej Polski? – refleksją objąć należy następujące kwestie:

- społeczno-gospodarczy potencjał – w tym górniczo-energetyczny – Polski, a w tym województwa śląskiego, w określonym zakresie rozbudowany był już w latach międzywojennych. Równoległe do tego procesu – z uwagi na oddalenie od granicy państwa – tworzony i rozbudowany był Centralny Okręg Przemysłowy (COP). Po drugiej wojnie światowej, władza ludowa podjęła szeroko zakrojony program industrializacji dzisiejszego województwa śląskiego, dokonując głębokiej przemiany jego struktury społeczno-gospodarczej;

- po roku 1989 potencjał województwa objęto szerokim procesem restrukturyzacyjnym, u podstaw którego znajdowały się dwa paradygmaty:

- 1) uwolnienie rynków Europy Środkowej i Wschodniej [*Precz z logo...*, 2004], a w tym rynków paliwowych – pozostaje pytaniem: dla kogo?
- 2) założenie, że bilans paliwowo-energetyczny – na tym etapie – nie wydawał się konieczny, mimo że eksperci zwracali uwagę na konieczność jego sporządzenia przed podejmowaniem procesów restrukturyzacyjnych (początek lat 90. XX w.).

- oparcie procesu restrukturyzacji branży górniczej na kilkunastu sukcesywnie zmieniających się programach. Do 2001 roku było ich 14 [B. Piontek, 2002, s. 190–211] – Jaka była ich jakość? Jaki był ich sens i cel działania?

- w procesie restrukturyzacji wykorzystano jedynie kategorię integracji poziomej (łączenie kopalń w spółki itp.). Nie uwzględniono kategorii integracji technologicznej (kopalnia – elektrownia), która przykładowo ze względu na zerowe koszty transportu, może spowodować, że tzw. nieopłacalna kopalnia może okazać się kopalnią potrzebną;

- wobec górnictwa formułowano zarzuty o niewyobrażalnej degradacji środowiska przyrodniczego. Tymczasem szacunek i bilans strat i korzyści z eksploatacji złóż węgla dla 65 kopalń ówczesnego województwa katowickiego – wykonany w latach 1991–1992 – wykazał, że korzyści przewyższały straty w przedziale od kilku do kilkunastu razy [F. Piontek, 1994, s. 71 i n.]. Problem w tym, że straty miały wymiar lokalny i regionalny, a korzyści – w znacznym stopniu – ponadregionalny. Prawdziwość formułowanego paradygmatu nie została potwierdzona;

- zastosowano metodę dywersyfikacji kopalń na: trwale rentowne i trwale nierentowne (przeznaczone do likwidacji). Było to merytorycznym błędem (powtarzającym przez przedstawicieli nauki), bowiem „rentowność” jest kategorią

względną, uwarunkowaną kryterialnie – a kryteria efektywności mogą być zmienne. Występujące w górnictwie zagrożenia gwarantują także wysoki stopień niepewności, a nie trwałości uzyskiwanej rentowności;

- organizacyjna restrukturyzacja kopalń (zamienianie wydziałów kopalni na spółki prawa handlowego – w myśl pierwszej reguły technologicznej) w celu zastąpienia usług świadczonych przez wydziały po kosztach, na usługi świadczone przez spółki po cenach rynkowych i tym samym generowanie kosztów wydobycia węgla powyżej cen (wtedy cen stałych) węgla. W ten sposób – w oparciu o przyjęty paradygmat powszechnej decentralizacji – dokumentowano trwałą nierentowność kopalń. Była to nierentowność zadana instytucjonalnie;

- administracyjne oddziaływanie na utratę rynków światowych;

- Polska więcej węgla importuje niż eksportuje (2010 r. import wynosił 10 mln t; w 2011 r. – ok. 16 mln t). W czerwcu 2014 roku na hałdach zalegało około 6 mln ton (polskiego węgla), a dumping importowy niszczy polski (w tym śląski) węgiel. Podporządkowanie branży strategicznej tzw. wolnemu rynkowi odnosi sukcesy.

Czy w ten sposób restrukturyzuje się gałąź przemysłu, która – między innymi – ma znaczenie strategiczne i decyduje o suwerenności gospodarczej państwa?

Z przeprowadzonej analizy, dotyczącej restrukturyzacji branży górnictwo-energetycznej, wynikają następujące wnioski:

1) suwerenność gospodarcza jest nadrzędna w stosunku do efektywności i rynku, a deregulacja wartości (*konstytucji świata*) nie pozwala tego zauważyć;

2) produkty strategiczne eksploatuje się i wytwarza nie dla opłacalności, ale z konieczności (decydują one o suwerenności gospodarczej, o rozwoju i o jakości życia). Opłacalności, wartości dodanej należy poszukiwać na produktach końcowych, np. w energetyce – administracyjnie i organizacyjnie oddzielonej w procesie restrukturyzacji od górnictwa (pierwsza reguła technologiczna). Produkty końcowe stanowią źródła dla dofinansowania produktów strategicznych – koniecznych;

3) w produkcji strategicznej obowiązuje drugi wariant zasady efektywności: minimalizacji nakładów przy danym poziomie (i jakości) realizacji produktu strategicznego;

4) należy postulować kontrolę społeczną i polityczną nad gospodarowaniem nieodnawialnymi zasobami. Potrzebę taką potwierdzają przykłady: zaniechanie udostępniania złóż na poziomie ok. 520 m (zlikwidowanie KWK „Siemianowice”), aby po latach sięgać po złoża na poziomie 1200 m (KWK „Halemba”);

5) uprawnienia gmin do określania i do egzekwowania kosztów środowiskowych w odniesieniu do produktów strategicznych powinny być skoordynowane, a mechanizm ich pokrywania powinien być określony przez władzę państwową. Gmina nie może ani bezpośrednio, ani pośrednio wpływać na produkcję strategiczną, ale ma prawo do uczciwego rozliczania strat i zysków związanych

z tą produkcją. Na obecnym etapie niektóre gminy aktywnie włączają się do ograniczenia popytu na węgiel i generowania popytu na gaz;

6) górnictwo polskiego – śląskiego węgla jest marką światową, uznaną na całym świecie. Zapewnia tanią i pewną energię oraz stabilne miejsca pracy. Należy na nowo opracować identyfikację krajowych zasobów węgla (tej rzekomo schyłkowej branży), a także dokonać ich wprowadzenia do koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, by odpowiednio uniknąć zabudowy na powierzchni. Przykładem lokalizacji na pokładach węgla (m.in. KWK „Halemba”) jest autostrada Wrocław–Kraków (A4), co skutkuje dodatkowymi kosztami w jej utrzymaniu, podczas gdy został opracowany alternatywny wariant – lokalizacji odcinka A4 – między Mikołowem a Łaziskami. Kto podpisał decyzję o lokalizacji, jaka została zrealizowana?;

7) należy rozwijać sferę nauki (BADANIA + ROZWÓJ) w zakresie nowych technologii w obszarze poprawy jakości i oczyszczania węgla oraz udoskonalać kotły dla jego spalania, co będzie stanowić o innowacyjności i konkurencyjności polskiego, śląskiego węgla w kraju i na świecie. Węgiel był tzw. produktem narodowym i w procesie transformacji nie stworzono alternatywy takiego produktu;

8) uzdrowienie górnictwa leży przede wszystkim w gospodarowaniu popytem, który również ma wymiar strategiczny (!);

9) naukę należy oczyścić z mitów dotyczących źródeł energii (i nie tylko) oraz gospodarowania produktami strategicznymi. Należy stworzyć i rozwinąć dziedzinę nauki oraz gospodarowanie „potencjałem społeczno-gospodarczym dla rozwoju”.

## 2.2. POTENCJAŁ ROLNICZY I JEGO WYMIAR STRATEGICZNY

**Zastosowane paradygmaty: w Polsce rolnictwo – gałąź schyłkowa [Koncepcja przestrzenna..., 2012, s. 27 i 60]; model polaryzacyjno-dyfuzyjny (zastosowany do metropolii i większych miast) nie generuje endogenicznego zagospodarowania popytu; przyspieszenie zmian polskiej przestrzeni w ciągu najbliższych kilkunastu lat [tamże, s. 8]**

Tymczasem użytki rolne w Polsce stanowią główną formę wykorzystania powierzchni ziemi. W roku 2012 ich udział w powierzchni ogólnej Polski wyniósł 48,1% powierzchni ogólnej [Rolnictwo w..., 2013].

Gleby w Polsce należą do przeciętnych. Warunki dla prowadzenia działalności rolniczej również ocenia się jako przeciętne, ale warunki środowiska dla tej gałęzi są optymalne. Przy określonym wsparciu władz samorządowych, także wsparciu finansowym, rozwijanie w Polsce działalności rolniczej jest możliwe i celowe [por. Zarządzanie obszarami rolnymi..., 2012].

Jednak rozwój obszarów wiejskich w Polsce dla zarządzających gminami ma znaczenie drugorzędne, a istniejący w tym obszarze potencjał nie jest doce-



niany [tamże]<sup>6</sup>. Należy zatem postulować, aby – z punktu widzenia możliwości rozwoju rolnictwa – zanalizowano strategię gmin w przekroju województw.

Odnosząc się do zlokalizowanego w gminach potencjału, należy z naciskiem podkreślić, że:

1. żywność, zdrowa żywność jest produktem strategicznym i może być produktem narodowym (por. szkocka whisky [MeRae, 1996, s. 52]);
2. zadaniem rolnictwa nie jest przemysłowa wydajność, a produkcja zdrowej żywności;
3. Polska posiada ziemię tylko punktowo skażoną i dzięki temu zdolna jest do produkcji zdrowej żywności. Należy nadmienić, że żywność importowana musi być chemicznie stabilizowana;
4. rolnictwo jest bazą dla rozwijania przedsiębiorczości związanej z przetwórstwem;
5. rozwijana w ten sposób przedsiębiorczość zmniejsza bezrobocie, może i powinna być umocowana w lokalnym (i nie tylko w lokalnym) popycie;
6. o sposobie zagospodarowania popytu w poważnym zakresie decyduje gmina poprzez decyzje dotyczące zagospodarowania przestrzennego. Plany zagospodarowania przestrzennego nie mogą być modyfikowane według potrzeb (co urzeczywistnia paradygmat dotyczący intensyfikacji zmian w polskiej przestrzeni);
7. strategiczny wymiar rolnictwa przejawia się m.in. w: produkcji zdrowej żywności, w stanowieniu bazy dla rozwoju przedsiębiorczości, w stwarzaniu możliwości dla zmniejszenia bezrobocia;
8. efektywną formą zarządzania rolnictwem jako potencjałem strategicznym może być model zarządzania „rozwojem niszowym”. Obejmuje on „7xP”: program, produkt, promocję, prawo, przedsiębiorczość, popyt i pieniądz [B. Piontek, 2006, s. 87–125; F. Piontek, B. Piontek, 2012, s. 57–80] – a zatem te elementy, które są niezbędne również dla „zagospodarowania” kategorii „suwerenność gospodarza” Polski. Wolny, prawidłowo funkcjonujący rynek potrzebuje suwerennych podmiotów.

### 2.3. KAPITAŁ LUDZKI I JEGO WIELOWYMIAROWE ZNACZENIE STRATEGICZNE

**Zastosowane paradygmaty: 20:80 + strawa i odurzająca rozrywka (model XXI wieku) [Martin, Schumann, 1999, s. 8]; koniec państwa opiekuńczego (negacja kontraktu społecznego) i zastąpienie go społeczeństwem opiekuńczym (opartym na międzypokoleniowej solidarności) [Grupa Lizbońska, 1996, s. 68–69]; dalszy wzrost konkurencyjności (po 1993 roku) możliwy jest wyłącznie kosztem kapitału ludzkiego [tamże, s. 71]**

<sup>6</sup> Potwierdziły to badania dla woj. śląskiego.

W Polsce procesy industrializacji na obszarze wielu województw spowodowały koncentrację kapitału ludzkiego i miały charakter miastotwórczy. Wysoka jakość kapitału ludzkiego uwarunkowana jest dyscypliną pracy, wykształceniem i zawodowym doświadczeniem. Zawsze była ona umocowana w systemie wartości: rodzina, praca, uczciwość, pracowitość, zaradność (dzisiejsza przedsiębiorczość) oraz życzliwość i dobroć (por. punkt pierwszy niniejszego artykułu). Proces globalizacji dla gospodarowania kapitałem ludzkim zaoferował model „20%:80% + strawa i odurzająca rozrywka”. Oznacza to, że 20% współczesnej populacji na świecie będzie wystarczać dla utrzymania gospodarki w jej rozruchu, a 80% będą stanowić bezrobotni. Tym ostatnim trzeba zapewnić strawę i odurzającą rozrywkę [Martin, Schumann, 1999, s. 8]. W jakim zakresie niniejszy model skutkuje dla kapitału ludzkiego skoncentrowanego (w wyniku intensywnej industrializacji) na obszarze wielu województw, w tym województwa śląskiego? Czy proponowane rozwiązania podejmowane były i są w wymiarze strategicznym i w imię suwerenności gospodarczej, której ten kapitał jest nośnikiem?

W wyniku transformacji i restrukturyzacji kapitał ludzki w znacznym stopniu został oderwany od (likwidowanego) pionu przemysłowego (dotyczy to m.in. woj. śląskiego). Pion samorządowy nie został przygotowany do przejęcia funkcji zagospodarowania kapitału ludzkiego:

- w bardzo wielu przypadkach w gminach obserwuje się brak zainteresowania rozwojem przedsiębiorczości i wspierania takich przedsięwzięć;
- funkcje planu centralnego i finansowania inwestycji z budżetu przejęli inwestorzy zagraniczni i Unia Europejska. Stąd zauważalne jest zjawisko konkurencji gmin o pozyskanie inwestorów zagranicznych, często przez obniżenie stawianych im wymogów;
- rezygnowanie gmin z zagospodarowania lokalnego popytu i tworzenie warunków dla dynamicznego wzrostu konsumpcji i podaży towarów, obojętnie jakiego pochodzenia.

Relatywnie dobrze wywiązują się gminy z ostatniego członu modelu XXI wieku – zapewnienie odurzającej rozrywki w Polsce – udostępniając miejsca rekreacyjne i parki, na taki standard rozrywki, który narusza jakość życia w sąsiadujących z tymi miejscami osiedlach mieszkaniowych.

Pod koniec marca 2014 roku bezrobocie rejestrowane w Polsce wyniosło 13,5%<sup>7</sup>. Problem w tym, że jest ono znacznie zdywersyfikowane między gminami a nawet między dzielnicami miast. W wielu przypadkach wysokiej klasy fachowcy opuścili Polskę lub podjęli funkcjonowanie jako podmioty rynkowe, bez doświadczenia i krótkookresowo. A tak zwane odprawy – fundowane górnikom w celu złagodzenia negatywnych skutków likwidacji kopalń – nie przełoży-

---

<sup>7</sup> <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/praca-wynagrodzenia/bezrobocie-stopa-bezrobocia/miesieczna-informacja-o-bezrobociu-rejestrowanym-w-polsce-w-marcu-2014-r-1,25.html> (dostęp: 9.07.2014 r.).

ły się na rozwój przedsiębiorczości, ale zwiększyły zadłużenie państwa i obciążyły podatników. Na taką operację (por. Wielka Brytania) przez lata należy się przygotować i zgromadzić środki.

W czym zatem pojawia się strategiczny wymiar kapitału ludzkiego? Zwróćmy uwagę na następujące kwestie:

1) bogactwo i dobrobyt tworzy przede wszystkim kapitał ludzki (od początku dziejów, gdy nie było jeszcze bankierów i inwestorów). To stwierdzenie posiada wymiar strategiczny – w planach strategicznych nie wolno pomijać kapitału ludzkiego (zasobów ludzkich, które są kręgosłupem planu perspektywicznego [Sulmicki, 1969, s. 147]). Czy zatem wolno kapitał ludzki wysyłać na emigrację zarobkową?;

2) podczas kryzysu lat 30. XX wieku prezydent Franklin D. Roosevelt, formułując koncepcję *New Deal*, odwołał się do kapitału ludzkiego i umożliwił USA wydostanie się z kryzysu. Jak stwierdził meksykański powieściopisarz i eseista Carlos Fuentes: żaden kraj nie jest pozbawiony tego źródła dobrobytu i bogactwa – Polska również!;

3) tam skąd płynie kapitał, tam powracają zyski. Dopuszczając w określonym zakresie takie przepływy, zapytać jednak należy: Czy taki mechanizm przepływów ma zapewnić w wymiarze strategicznym dobrobyt i bogactwo Polski, a w konsekwencji suwerenność gospodarczą państwa?;

4) kapitał ludzki generuje popyt w wymiarze strategicznym. Z kolei popyt jest cenniejszy od kapitału inwestycyjnego. Sposób zagospodarowania popytu ma wymiar strategiczny. O jego zagospodarowaniu decydują: państwo, samorządy i zwykli ludzie poprzez swoje egzystencjalne wybory, które usiłuje się przekształcać za pomocą marketingu i ceny, a deregulacja *konstytucji świata* dereguluje wybory człowieka i instytucji;

5) do rozwiązania problemu bezrobocia – także w Polsce – niezbędne jest uporządkowanie proporcji w obszarze technologii i popytu.

#### 2.4. NAUKA I EDUKACJA – POTENCJAŁEM DLA KSZTAŁTOWANIA ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ I LUDZKICH WYBORÓW – ICH STRATEGICZNE ZNACZENIE

**Zastosowane paradygmaty: „tak” albo „nie” = „być może”; świadomość jest towarem ekonomicznym i deficytowym, i należy ją zawłaszczyć; nauka i edukacja – podporządkowane działaniu tzw. wolnego rynku**

Rysunki 1, 2 i 3 – analizowane łącznie – ukazują miejsce i funkcje aksjomatów, prawa naturalnego i wartości (naturalnych i religijnych) oraz paradygmatów w zarządzaniu potencjałem rozwojowym. Na obecnym etapie osiągnięć cywilizacyjnych, w tym nauki, obowiązuje jednak *nowy* – stworzony przez

F. Nietzschego – *świat intelektualny*, w którym nie ma miejsca dla aksjomatów, prawa naturalnego i wartości [Kunzmann, Burkard, Wiedmann, 1999, s. 179], a to skutkuje negatywnie także dla procesu transformacji. Współcześnie, jak zauważa M. Werner, publikacje, poświęcone tematyce nihilizmu, tworzą wokół niego „zasłonę sensacji i atmosferę pokupnego widowiska Nihilizmu »z niszczącej etykiety« niepostrzeżenie przeistoczył się w atrakcyjny towar” [Werner, 2009, s. 13–14] – dla budowy nowej cywilizacji. Stał się centralną podstawą i kategorią porządkującą „[...] dla dowartościowywania się wszystkich wartości [...]”, czyli „[...] utraty ich mocy wiążącej [...] [tamże; także: Nietzsche, 1994, s. 263]”, a w tym kontroli nad istnieniem i działaniem człowieka (por. rys. 1, 2 i 3), nad ludzkimi wyborami.

Dzieło F. Nietzschego kontynuował M. Heidegger, który przeniósł nihilizm ze sfery aksjologii na obszar ontologii i usytuował problem nihilizmu „w dziejach bycia”, czyli do sfery realnej. Dla niego nihilizm nie był już „procesem odwartościowywania wartości, ale dziejami »zapomnienia być«”. W ten sposób Heidegger postawił znak równości między „dziejami skrywania się bycia”, a „europejskim nihilizmem” [Werner, 2009, s. 14–16]. A jaki jest zakres przedmiotowy kategorii *skrywanie się bycia*? Czy dotyczy również PEŁNI BYTU ABSOLUTNEGO? A czym *skrywanie bycia* skutkuje dla *konstytucji świata*? A co było przyczyną i źródłem sporu o wartości w Konstytucji Europejskiej?

W ujęciu syntetycznym nihilizm aksjologiczny – w obszarze nauka, edukacja, świadomość społeczna – wywołuje przykładowe skutki:

- zmieniła się misja nauki: nauka rozumiana jako mądrość (intelektualny, moralny i duchowy rozwój człowieka) jest zastępowana przez rozumienie nauki jako umiejętności (wiedza, technologie, sprawność, umiejętność);
- nauki ogólne zdominowane i zastępowane są przez nauki szczegółowe, oparte na paradygmatach;
- prawda obiektywna zastępowana jest przez prawdę konsensualną [por. także Kołodko, 2008, s. 12 i 178], a przykładowo *principium* prawdy – w historii niekonwencjonalnej – proponuje się zastąpić *principium* szczerości [Domańska, 2006, s. 63];
- do definiowania pojęć, interpretowania prawa i faktów wykorzystuje się globalistyczną zasadę deregulacji i darwinowską zasadę ewolucji (drugi jej etap) [Teilhard de Chardin, 1959, s. 107];
- pojawia się problem braku możliwości wzajemnego przełożenia i weryfikowania wyników badań między naukami szczegółowymi, rozwijanymi w oparciu o różne paradygmaty;
- negacja aksjomatów skutkuje odrzuceniem metody dedukcji i wyłącznym korzystaniem z metody indukcji, co uniemożliwia budowanie dobrej teorii;
- metoda dwuwartościowa [0; 1], pozwalająca oceniać i wnioskować *ex ante*, zastępowana jest metodami matematycznymi – opartymi na indukcji – i oceniającymi *ex post*. Stosowanie metod matematycznych jest bardzo potrzebne

(zwłaszcza w naukach technicznych i nie tylko), ale z pominięciem metody dychotomicznej ułatwiają one uprawianie dyktatury relatywizmu w sferach: gospodarczej, społecznej i politycznej;

- dobór metod oceny może być niezgodny z naturą ocenianego podmiotu, przedmiotu lub zjawiska. Do takich metod można przykładowo zaliczyć „psychometrię”;
- pytaniem jest: Czy przy wadliwie stosowanych procedurach wyniki badań naukowych mogą być przekładalne i doskonalić proces edukacji?;
- podporządkowanie nauki i edukacji, a także świadomości społecznej wolnemu rynkowi powoduje:
  - oddzielenie od siebie procesów edukacji i nauki;
  - realizowanie procesu edukacji w oparciu o tzw. żyjące programy;
  - ukierunkowanie nauki na realizację projektów, zapewniających dofinansowanie i w wielu przypadkach omijanie współczesnych wyzwań, jakie stoją przed nauką;
  - umyka akcentowanie i poszukiwanie produktu intelektualnego – dla współczesnych wyzwań, jakie stoją przed nauką. produkt intelektualny nierzadko bywa utożsamiany z innowacjami;
  - wielowymiarowa niestabilność kadry i brak strategicznego kształtowania badań naukowych nie są obojętne dla strategicznego znaczenia nauki jako potencjału rozwojowego;
  - w ocenach efektów dominują kryteria formalistyczne.

Taki stan rzeczy w nauce i edukacji skutkuje dla jakości kapitału ludzkiego i ludzkich wyborów, m.in. w procesie transformacji i budowy nowej cywilizacji. Tymczasem funkcją państwa, a nie wolnego rynku jest i powinno być kształtowanie pożądaných wyborów w zakresie badań naukowych i edukacji, i egzystencji człowieka, zwłaszcza tych wyborów, które mają wymiar strategiczny, mają znaczenie dla rozwoju.

## 2.5. ZDROWIE I JEGO ROZWIĄZANIA INSTYTUCJONALNE – ICH ZNACZENIE STRATEGICZNE

**Zastosowane paradygmaty: instytucje ochrony zdrowia – podmiotami wolnego rynku; kryterium oceny sprawności funkcjonowania – maksymalizacja zysku; ekonomia niedoboru – drogą do prywatyzacji służby zdrowia**

O jakości kapitału ludzkiego m.in. decydują: zdrowie, rozwiązania instytucjonalne i szeroko rozumiana infrastruktura związana z zapewnieniem zdrowia. Ze swej natury sfera ta posiada charakter niekomercyjny i stanowi składową potencjału rozwojowego, posiada wymiar strategiczny. Nie jest prawdą, że w procesie transformacji publiczna służba zdrowia – dla zapewnienia efektywności ekonomicznej i jakości usług musi być sprywatyzowana i całkowicie pod-

porządkowana regułom wolnego rynku. Województwo śląskie jest przykładem, że publiczna służba zdrowia może oferować najwyższej jakości świadczenia. Zarządzanie śląskimi szpitalami, takimi jak Górnośląskie Centrum Medyczne – Ochojec, Centrum Onkologiczne w Gliwicach czy Śląskie Centrum Chorób Serca – jednoznacznie dowodzi, że służba zdrowia o wysokiej jakości usług medycznych jest (co należy podkreślić) publiczną służbą zdrowia. Rolą państwa jest tworzenie uwarunkowań dla jej dalszego (strategicznego) rozwoju, a nie poddawanie jej presji wolnego rynku poprzez tworzenie rozwiązań instytucjonalnych, w których w imię równych szans – preferuje się prywatne podmioty. Należy pamiętać, że konkurencja jest kategorią wolnego rynku, a zatem o horyzoncie krótko-terminowym. Nie wolno stosować jej do podmiotów strategicznych.

2.6. ZACHOWANIE PROPORCJI W ZAGOSPODAROWANIU OBSZARÓW:  
TECHNOLOGIE I POPYT DECYDUJE O GOSPODAROWANIU KAPITAŁAMI (LUDZKIM,  
EKONOMICZNYM I PRZYRODNICZYM) I POSIADA WYMIAR STRATEGICZNY

**Zastosowane paradygmaty: najwyższe technologie źródłem postępu i dobrobytu; uwolnić rynki Europy Środkowej i Wschodniej dla inwestycji (technologii) i produktów; kredyt podstawowym źródłem finansowania „rozwoju”; pierwszeństwo dla podmiotów zagranicznych [*Krajowa Strategia Rozwoju...*, 2009, s. 65]; ochrona własnej przedsiębiorczości i popytu – naruszeniem konkurencji**

Składowe potencjału rozwojowego, jakim są technologie i popyt, omawiamy łącznie, ponieważ obydwie składowe:

- tłumaczą (przekształcają) środki działania (posiadany potencjał) na priorytety rozwoju;
- decydują o zatrudnieniu poszczególnych rodzajów kapitału (ekonomicznego, w tym kredytów zewnętrznych; ludzkiego i przyrodniczego);
- sposób zarządzania tymi składowymi skutkuje w wymiarze strategicznym.

Przyjmujemy ogólne założenie, że kształtowanie proporcji między technologiami otwartymi na kapitałochłonność a technologiami otwartymi na pracochłonność i między egzogenicznym i endogenicznym zagospodarowaniem popytu ma decydujące znaczenie dla zagospodarowania potencjału rozwojowego i urzeczywistniania rozwoju w horyzoncie perspektywicznym, a w naruszaniu tych proporcji aktywnie uczestniczą kredyty. Założenie takie jest przeciwstawne do cytowanych wyżej w tekście paradygmatów, przyjętych w procesie transformacji.

W procesie polskiej transformacji bowiem bardzo szybko i w dosłownym znaczeniu oddano popyt inwestycyjny i konsumpcyjny koncernom. W krótkim okresie bez importowego wsadu nie byliśmy w stanie wytworzyć wielu produktów (w imię wyższych technologii). Wiele też importowanych technologii wyciągnięto z zagranicznych archiwów i nie były to technologie najwyższej generacji.

Gminy również pomogły w zagospodarowaniu popytu, na co wskazano wyżej w tekście, przez dynamicznie zmieniające się plany zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym należy wnioskować empiryczne badania dotyczące efektów polskiej transformacji w obszarze technologii i popytu.

Należy też podzielić się refleksją M.E. Portera – o czterech etapach rozwoju, w których decydują źródła narodowej przewagi. Obecnie trwa etap trzeci – etap innowacji, w którym uczestniczy Polska.

Etap czwarty rozwoju – to etap (jak przewiduje M.E. Porter) oparty na majątku narodowym. A w jaki sposób polska transformacja zabezpieczyła udział Polski w tym etapie?

Być może, że do etapów rozwoju M.E. Portera należy dodać etap piąty rozwoju, w którym źródłem przewagi narodów będą kredyty i zadłużenie.

#### PODSUMOWANIE

Za deregulację wartości (*konstytucji świata*) i efekty w sferze realnej, także te w procesie transformacji – bezpośrednio lub pośrednio – w różnym zakresie i w różnym stopniu odpowiadają:

- uniwersytety, szkoły wyższe i inne instytucje naukowe;
- instytucje odpowiedzialne za edukację i kształtowanie świadomości;
- wszystkie instytucje ze swej natury zobowiązane do przechowywania i przekazywania depozytu niezrelatywizowanych wartości (*konstytucji świata*);
- inteligencja jako warstwa społeczna.

Wymienione instytucje ze swej natury odpowiadają za obronę fundamentów cywilizacji, kiedy instytucje te zawodzą, odpowiedzialność spada na inteligencję. Czy potrafi ona sprostać współczesnym wyzwaniom i czy jej wysiłki uzyskują wsparcie społeczne?

#### LITERATURA

- Barbour J.B., 1984, *Mity. Modele. Paradygmaty*, Znak, Kraków.
- Delsol Ch., 2003, *Esej o człowieku późnej nowoczesności*, Znak, Kraków.
- Domańska E., 2006, *Historia niekonwencjonalna. Refleksje o przeszłości w nowej humanistyce*, Wyd. Poznańskie, Poznań.
- Fischer C., 1981, *Resource and Environmental Economics*, Cambridge.
- Fukuyama F., 2004, *Koniec człowieka*, Znak, Kraków.
- Grupa Lizbońska, 1996, *Granice konkurencji*, Poltext, Warszawa.
- Gwiazdowski R., 2012, *Tu wcale nie chodzi o klimat. Fakty i Opinie*, „Gość Niedzielny”, 30 stycznia.

- <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/praca-wynagrodzenia/bezrobocie-stopa-bezroboci-a/miesieczna-informacja-o-bezrobociu-rejestrowanym-w-polsce-w-marcu-2014-r-,1,25.html> (dostęp 9 lipca 2014).
- Hvozdk S., 2001, *Psychologické pohľady na edukáciu a postmodernizmu*, Filozofická fakulta Prešovskej Univerzity, Prešov.
- Jochem M., 2010, *W Europie zaczną być budowane elektrownie węglowe*, „Nowy Przemysł. Miesięcznik Gospodarczy. Raport Gaz – polskie paliwo polityczne”, nr 9 (149).
- Kelly K., 2001, *Nowe reguły nowej gospodarki. Dziesięć podstawowych strategii dla świata połączonych siecią*, WIG-Press, Warszawa.
- Kołodko G.W., 2008, *Wędrujący świat*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*, 2012, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2010–2020. Regiony, Miasta, Obszary Wiejskie*, Projekty, 2009, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Kunzmann P., Burkard P.F., Wiedmann F., 1999, *Atlas filozofii*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Martin H.P., Schumann H., 1999, *Proces globalizacji. Atak na demokracje i dobrobyt*, Wyd. Dolnośląskie, Wrocław.
- Mattei R. de, 2009, *Dyktatura relatywizmu*, PROHIBITA, Warszawa.
- McRae H., 1996, *Świat w roku 2020. Potęga – kultura i dobrobyt – wizja przyszłości*, Warszawa.
- Nietzsche F., 1994, *Pisma pozostałe 1876–1879*, Kraków.
- Piontek B., 2002, *Koncepcja rozwoju zrównoważonego i trwałego Polski*, PWN, Warszawa.
- Piontek B., Piontek F., Piontek W., 1997, *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*, Wyd. Ekonomia i Środowisko, Białystok.
- Piontek B., 2006, *Współczesne koncepcje rozwoju społeczno-gospodarczego*, ATH, Bielsko-Biała.
- Piontek F., Nowak A.J., 2004, *Osobowy aspekt wartości w procesie rozwoju. Studium porównawcze*, WSEiA, Bytom.
- Piontek F., Piontek B., 2010, *Rola i znaczenie aksjologii, niezrelatywizowanych wartości i paradygmatów w zarządzaniu rozwojem [w:] Nauki humanistyczne i socjologia*, red. J. Czartoszewski, UKSW, Warszawa.
- Piontek F., Piontek B., 2012, *Zarządzanie rozwojem niszowym dla zapewnienia spójności społeczno-ekonomicznej*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy”, z. 24.
- Piontek F., 1994, *Sozjoeconomiczny rachunek opłacalności górnictwa węgla kamiennego w warunkach gospodarki rynkowej i samorządności terytorialnej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Pismo św. Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, 1988, Pallottinum, Poznań–Warszawa.
- Polityka gospodarcza*, 2000, red. B. Winiarski, PWN, Warszawa.
- Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, 2009, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.



- Porter M.E., 1990, *The Comperative Advantage of Nations*, "Harvard Business Review", March-April.
- Precz z logo. Rozmowa z Naomi Klein*, 2004, „Polityka”, nr 43.
- Pysz P., 2008, *Spoleczna gospodarka rynkowa. Ordoliberalna koncepcja polityki gospodarczej*, PWN, Warszawa.
- Rolnictwo w 2012 r. 2013*, GUS, Warszawa, [http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RL\\_rolnictwo\\_2012.pdf](http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/RL_rolnictwo_2012.pdf) (dostęp: 9.07.2014 r.).
- Scalia A., 2009, *Mułowcie zachodu. Sędziowie jako arbitrzy moralni*, Warszawa (maszynopis).
- Słownik języka polskiego*, 1985, t. 3, PWN, Warszawa.
- Solomon S., 2000, *Gra o zaufanie. Jak szefowie banków centralnych rządzą gospodarką globalną*, Philip Wilson, skład NBP, Warszawa.
- Sulmicki P., 1969, *Planowanie i polityka gospodarcza*, SGPiS, Warszawa.
- Sulmicki P., 1973, *Planowanie i zarządzanie gospodarcze*, PWE, Warszawa.
- Szołtysek E., 2003, *Filozofia pedagogiki*, UŚ, Katowice.
- Teilhard de Chardin P., 1959, *Człowiek*, PAX, Warszawa.
- Tinbergen J., 1957, *Wprowadzenie do ekonometrii*, PWN, Warszawa.
- Toffler A., 1997, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa.
- Werner M., 2009, *Wobec nihilizmu. Gombrowicz, Witkacy*, Wydawnictwo Sic, Warszawa.
- Węgiel zabija. Analiza kosztów zdrowotnych emisji zanieczyszczeń z polskiego sektora energetycznego*, 2013, Greenpeace, [greenpeace.pl/wegiel\\_zabija/raportGP\\_wegiel\\_zabija.pdf](http://greenpeace.pl/wegiel_zabija/raportGP_wegiel_zabija.pdf) (dostęp: 30.01.2013 r.).
- Z prof. Farzin'em Davachi (amerykańskim lekarzem, specjalistą ds. HIV/AIDS) rozmawiała Ewa Jodłowska, 2001, „Rzeczpospolita – Magazyn”, nr 36.
- Zarządzanie obszarami rolnymi w gminach województwa śląskiego*, 2012, red. B. Piontek, WSB, Dąbrowa Górnicza.

### Streszczenie

Celem artykułu jest zintegrowane ujęcie transformacji, procesu globalizacji i budowy nowej cywilizacji.

Przyjęto hipotezę, że stosunek do szeroko rozumianych wartości (będących *konstytucją świata*) decydował i decyduje o integracji i dezintegracji procesów rozwojowych i o wykorzystaniu potencjału rozwojowego, także w procesie transformacji.

Artykuł składa się z dwóch bloków tematycznych:

- wartości – ich rozumienie i funkcje w kształtowaniu rozwoju;
- wpływ deregulacji wartości na potencjał rozwojowy w procesie transformacji.

Wpływ ten został omówiony na przykładzie wybranych składowych potencjału rozwojowego i zastosowanych do tych składowych – w procesie transformacji – paradygmatach.

Refleksja o charakterze ogólnym: Za ochronę wartości (*konstytucji świata*) odpowiada wiele instytucji. Jeśli one zawodzą, odpowiedzialność spada na inteligencję jako warstwę społeczną. Czy inteligencja potrafi podjąć to wyzwanie? Czy otrzyma wsparcie społeczne?

*Słowa kluczowe:* transformacja, globalizacja, rozwój, aksjologia

---

## **The Values in the Management of Development Potential in the Process of Transition**

### *Summary*

Aim of a paper is to integrate the perception of transition, globalization and creation of new civilization.

It is advanced the hypothesis that perception of wide-perceived values, which are the world constitution, determined the integration and disintegration of development processes, and the utilization of development potential and process of transition.

The paper consists of two parts:

- values – its understanding and functions in creation of development
- impact of deregulation of values on potential of development under the condition of transition.

This impact was discussed on a example of selected elements of development potential and paradigms used to those elements – under transition.

Protection of values (world constitution) depends on number of institutions. If they fail, the responsibility is taken by the intellectualists as a social class. Can the intellectualists face this challenge? Will they receive the social back-up?

*Keywords:* transformation, globalization, development, axiology

JEL: O10